

Sygn. akt I ACa 485/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Popek (spr.)
Sędzia:	SA Alicja Surdy
Sędzia:	SA Jerzy Nawrocki
Protokolant	st. prot. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2012 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa I. Ż.

przeciwko L. K.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 27 marca 2012 r., sygn. akt I C 1178/10

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 485/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 października 2010 roku powódka I. Ż. wniosła m.in. o zobowiązanie pozwanego L. K. do publicznego przeproszenia za niesłuszne i krzywdzące pomówienie jej, że jest niewypłacalna. Nadto, powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że zawarła z pozwanym umowę o roboty budowlane, zaś pozwany nie wywiązał się z obowiązków wynikających z tej umowy, w szczególności terminu zakończenia prac budowlanych. Stwierdziła również, że pozwany zniesławił ją publicznie twierdząc, że jest niewypłacalna. Takie twierdzenia pozwanego postawiły ją w bardzo złym świetle i naraziły na śmieszność w oczach lokalnej społeczności.

Na rozprawie w dniu (...)roku powódka sprecyzowała powództwo i w celu ochrony naruszonych przez pozwanego dóbr osobistych wniosła o upoważnienie jej do sporządzenia w imieniu pozwanego L. K. pisma o treści jak na karcie 98 akt i wysłanie go do osób wymienionych na liście znajdującej się na kartach 112-114 akt. Powódka podniosła, że nie ma

pewności, iż z takiego obowiązku wywiąże się sam pozwany, dlatego też wniosła o upoważnienie jej do sporządzenia takiego pisma w imieniu pozwanego (protokół rozprawy z dnia (...)roku k. 161-161v). Tak skonkretyzowane powództwo powódka popierała w toku postępowania.

Pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2012 roku Sąd Okręgowy w Siedlcach oddalił powództwo.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia.

W dniu (...)roku pozwany L. K. pożyczył od powódki I. Ż. kwotę (...)zł, której odbiór własnoręcznie pokwitował. Tego samego dnia strony zawarły drugą umowę, w której pozwany zobowiązał się do wykonania prac budowlanych polegających na dokonaniu rozbiórki dwóch budynków drewnianych, przewiezieniu ich do miejscowości O., a następnie złożeniu ich na działce należącej do powódki. Pozwany miał również wykonać w obu budynkach betonowe podmurówki, betonowe podłogi, zamontować okna, wykonać ganki i tarasy oraz więźbę dachową. Wynagrodzenie pozwanego za prace związane z demontażem, przewiezieniem i montażem na działce w O. dwóch drewnianych budynków, ustalone zostało na kwotę 15.000 zł. Prace przy dwóch budynkach miały zostać wykonane do dnia 15 maja 2008 roku. W umowie nie znalazły się zapisy dotyczące wynagrodzenia pozwanego za przewiezienie dwóch budynków do miejscowości O. i zwrotu kosztów spożytkowanego na ten cel paliwa.

Strony umówiły się, iż na poczet należnego pozwanemu wynagrodzenia za pracę budowlaną zaliczona zostanie kwota (...), którą powódka pożyczyła pozwanemu w dniu (...)roku. Powódka i pozwany zawarli aneks do umowy z dnia (...)roku, w którym I. Ż. zobowiązała się dopłacić pozwanemu tytułem brakującej części wynagrodzenia kwotę 4.000 zł po zakończeniu prac przy dwóch budynkach.

W dniu 24 czerwca 2008 roku strony zawarły kolejną umowę, na mocy której pozwany zobowiązał się do wykonania prac budowlanych przy kolejnym budynku drewnianym o wymiarach 9/19 m. Prace również miały polegać na rozbiórce i zestawieniu domu drewnianego z bala oraz wykonaniu podmurówki, podłóg, ganków, więźby dachowej i montażu okien. Prace związane z tym domem miały zostać wykonane przez pozwanego dopiero w I-szym półroczu 2009 roku, a wynagrodzenie ustalone zostało na kwotę 18.000 zł. Na poczet tych robót powódka przekazała pozwanemu w dwóch ratach łącznie kwotę 6.500 zł.

Pozwany częściowo wykonał prace objęte pierwszą umową z dnia (...)roku, tj. przewiózł i zmontował na działce w O. dwabudynki drewniane, ale prace wykończeniowe wykonał tylko w jednym budynku. W trakcie robót pozwany domagał się, aby powódka zwróciła mu koszty paliwa oraz zapłaciła dodatkowe wynagrodzenie za przewiezienie i rozładunek obu budynków. Powódka twierdziła, że koszty objęte są ustalonym wynagrodzeniem w łącznej kwocie 15.000 zł i odmówiła zapłaty. Z tego powodu pozwany zaprzestał wykonywania prac wykończeniowych w drugim budynku. W celu wykonania prac pozwany zatrudnił m.in. D. R., P. R. i M. R.. Pozwany nie wypłacił swoim pracownikom pełnego wynagrodzenia za pracę. Pozwany osobiście powiedział D. R., M. R. i P. R., że powódka nie zapłaciła mu pełnego wynagrodzenia i dlatego też on nie może zapłacić im. Stwierdził, że jak dostanie pieniądze od powódki, to rozliczy się z nimi. Pozwany powiedział również swojemu znajomemu S. W., że nie otrzymał od powódki całej umówionej kwoty. M. R. oraz ojciec P. R. osobiście rozmawiali z I. Ż. i ona zapewniła ich, że wypłaciła pozwanemu pełne umówione wynagrodzenie.

Wśród lokalnej społeczności rozniosła się pogłoska, iż powódka jest osobą niewypłacalną. Świadkiem takiej rozmowy w jednym ze sklepów była T. B.. Z kolei M. R. słyszał o tym od mieszkańców miejscowości W.. Powódka poinformowała K. S., który był kierownikiem budowy nadzorującym prace pozwanego, że w okolicy plotkuje się na temat jej rzekomej niewypłacalności.

Sąd Okręgowy wskazał, że uzasadnienie pozwu, jak również treść wyjaśnień informacyjnych powódki wskazują, iż domaga się ona ochrony dóbr osobistych. W tym celu wniosła o upoważnienie jej do złożenia w imieniu pozwanego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Zdaniem powódki, oświadczenie winno być przesłane do osób, które wskazała w załączniku do pisma z dnia 27 kwietnia 2011 roku (k. 112-114). Naruszenie jej dóbr osobistych miało polegać na rozpowszechnieniu przez pozwanego informacji o „niewypłacalności powódki”. Z tego też względu, zdaniem Sądu Okręgowego należało przyjąć, że powództwo zostało oparte na treści art. 23 i 24 k.c.

Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 24 § 1 k.c. i wskazał, że z jego brzmienia jednoznacznie wynika, iż ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Zgodnie z art. 6 k.c. powódka winna udowodnić, że pozwany dopuścił się wobec niej opisywanych w pozwie zachowań i że takim działaniem naruszył jej dobra osobiste. Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności w postaci zeznań świadków oraz zeznań stron, nie potwierdza stawianych przez powódkę zarzutów i nie daje podstawy do przypisania pozwanemu zachowania polegającego na bezprawnym pomawianiu powódki o „niewypłacalność”. W zasadzie wszyscy zeznający w sprawie świadkowie stwierdzili, iż wiadomym im było, że pozwany wykonywał „na zlecenie” powódki prace budowlane, polegające na przewiezieniu na posesję powódki do miejscowości O. elementów dwóch domów drewnianych, a następnie złożenie ich. Większości świadkom nie były znane istotne postanowienia umowy, w szczególności zakres prac, które miał wykonać pozwany, termin wykonania prac oraz wysokość wynagrodzenia. Jedynie świadek G. J. wiedział, że pierwsza z umów dotyczyła złożenia z elementów dwóch budynków na posesji powódki, a druga obejmowała roboty przyszłe, zaś za wykonanie prac objętych tą drugą, „przyszłą” umową pozwany miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 18.000 zł. Odnośnie pierwszej umowy dotyczącej złożenia dwóch budynków drewnianych stwierdził, że pozwany otrzymał od powódki kwotę 11.000 zł.

W dalszych rozważaniach Sąd Okręgowy wskazał, że powódka stwierdziła, iż nie uzgodniła z pozwanym żadnego dodatkowego wynagrodzenia np. za prace polegające na przewiezieniu elementów budynku do O.. Nie była również zobowiązana do zwrotu pozwanemu kosztów paliwa. Powódka zeznała, że jakiegokolwiek prace wykonane przez pozwanego i poniesione przez niego koszty mieściły się w kwocie ustalonego wynagrodzenia. Z kolei pozwany stał na stanowisku, że uzgodnione z powódką kwoty stanowiły wynagrodzenie wyłącznie za prace szczegółowo ustalone w umowach (podstawowe). Nie obejmowały natomiast robót dodatkowych oraz poniesionych przez niego kosztów, które miały zostać zrekompensowane dodatkowo. Pomiędzy stronami zaistniał spór co do wysokości należnego pozwanemu wynagrodzenia. Wskazani przez powódkę świadkowie mieli potwierdzić, że została ona pomówiona przez pozwanego o niewypłacalność. Tymczasem z zeznań tych osób taka okoliczność nie wynika. Świadkowie T. B., G. J. i K. S. zaprzeczyli, jakoby w ich obecności pozwany zarzucił powódce niewypłacalność. Stwierdzili, że docierały do nich informacje, że powódka nie wypłaciła pozwanemu pełnego wynagrodzenia, ale ich autorami były osoby postronne. K. S. zeznał, że od samej powódki dowiedział się, iż „w świat poszły jakieś plotki”, że powódka nie płaci za wykonane prace (k. 132).

Okolicznością bezsporną było to, iż pozwany rzeczywiście twierdził, iż powódka nie zapłaciła mu za wszystkie wykonane prace. Przyznał to wprost w swoich zeznaniach. Podstawę do tego rodzaju ustaleń dają również zeznania świadków: M. R., P. R. i D. R.. Były to osoby, które pozwany zatrudnił do prac polegających na złożeniu budynków na posesji powódki i wykonaniu w nich robót wykończeniowych. Pozwany przyznał, że nie wypłacił swoim pracownikom pieniędzy na wszystkie wykonane przez nich prace. Jako powód takiego stanu rzeczy podał zaleganie z wypłatą jego wynagrodzenia przez I. Ż.. Sąd Okręgowy przytoczył zeznania świadka M. R., który twierdził: „jak chciałem pieniędzy za pracę, to pozwany powiedział mi, że powódka nie wypłaca mi pieniędzy i dlatego pan K. nie płaci” (k. 107). Zeznania świadka M. R. znajdują potwierdzenie z zeznaniach P. R., który stwierdził „pozwany powiedział, że nie płaci mi, bo pani Ż. nie zapłaciła” (k. 110). Podobnej treści zeznania złożył D. R., który podał, że „Pozwany nie zapłacił mi za 9 dni pracy. Tłumaczył, że nie dostał pieniędzy od powódki” (k. 138). Pozwany poinformował również G. P. o tym, że nie otrzymał od powódki pełnego wynagrodzenia za pracę (k. 132v).

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom wszystkich powyższych świadków, ponieważ są one spójne, logiczne i konsekwentne, a ponadto okoliczności przedstawione przez świadków potwierdzone zostały przez samego pozwanego. Nic istotnego do sprawy nie wniosły zeznania świadka Z. J. Ograniczył się on jedynie do wyrażenia prywatnej i niezbyt pochlebnej opinii o powódce.

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie przekonuje, że zachowanie pozwanego nie polegało na bezprawnym pomówieniu powódki i rozpowszechnieniu zarzutu o jej rzekomej niewypłacalności. Osobą niewypłacalną jest ten, kto nie może wywiązać się ze swoich zobowiązań finansowych (pieniężnych), nie będący w stanie spłacić długów. Nie ulega wątpliwości, że pozwanemu nie był znany stan majątkowy I. Ż.. Pozwany powiedział tylko i wyłącznie, że powódka nie zapłaciła mu pełnego wynagrodzenia za wykonane przez niego prace i nie zwróciła mu kosztów zużytego paliwa. Powiedział o tym swoim pracownikom, chcąc w ten sposób wytłumaczyć i usprawiedliwić zwłokę w zapłacie należnego im wynagrodzenia. Pozwany pozostaje w sporze odnośnie wysokości wynagrodzenia za wykonanie prac, do których zobowiązał się w umowie z dnia (...)roku. Każda ze stron umowy ma prawo w odmienny sposób interpretować jej postanowienia, co oznacza, że zarzutów pozwanego

o otrzymaniu jedynie częściowego wynagrodzenia za wykonane prace nie można utożsamiać z bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych powódki. Sąd Okręgowy wskazał, że na rozprawie z dnia 13 marca 2012 roku powódka przedstawiła szereg zastrzeżeń co do jakości wykonanych przez pozwanego prac. Zatem gdyby podzielić zapatrywania powódki i stanąć na stanowisku, że bezprawne są jakiekolwiek wypowiedzi, które w subiektywnym odczuciu innej osoby są dla niej krzywdzące, to paradoksalnie mogłoby się okazać, że zarzucając pozwanemu nierzetelność i niefachowość, powódka naruszyła jego dobra osobiste. Pozwany zaś użył sformułowania, że „powódka nie zapłaciła mu pełnego wynagrodzenia” i chciał w ten sposób usprawiedliwić opóźnienie w wypłacie wynagrodzeń swoim pracownikom. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje to, czy twierdzenia pozwanego są zasadne. Artykuły 23 i 24 k.c. nie dają podstaw do twierdzenia, że każda nieprzychylna wypowiedź dotycząca innej osoby automatycznie musi zostać uznana za naruszającą dobra osobiste.

Mając na uwadze powyższą argumentację, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że pozwany nie naruszył dóbr osobistych powódki w postaci jej godności i dobrego imienia.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na sposób, w jaki zostało sprecyzowane.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie prawa cywilnego ugruntowany jest pogląd, że treść żądania usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powinna być dostosowana do charakteru, sposobu i rodzaju naruszonego dobra. Składanie oświadczenia będzie występowało z reguły w przypadkach naruszenia takich dóbr jak godność, cześć, dobre imię. Z reguły pisemne oświadczenie zawierające przeprosiny kierowane jest do osób, których dotyczy wypowiedź uznana za naruszającą dobra osobiste. Tymczasem powódka wniosła

o upoważnienie jej do przesłania w imieniu pozwanego oświadczenia zawierającego przeprosiny aż do 45 osób, przy czym nie przedstawiła ona jakichkolwiek dowodów, że wypowiedzi pozwanego, które zostały przez powódkę uznane za naruszające dobra osobiste, rzeczywiście do tych osób dotarły.

Z powyższych względów, w ocenie Sądu Okręgowego, co do zasady jak i z uwagi na sposób skonstruowania powództwa, nie zasługiwało ono na uwzględnienie i dlatego też podlegało ono oddaleniu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, których to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 224 § 1 k.p.c. i 227 k.p.c. polegające na dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji dowolnej, powierzchownej oraz newszechstronnej oceny zgromadzonego

w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż pozwany rozpowszechniał na temat powódki informację ograniczającą się do stwierdzenia: „iż powódka nie zapłaciła mu pełnego wynagrodzenia”, podczas gdy z treści materiału dowodowego wynikało, iż pozwany rozpowszechniał na temat powódki nieprawdziwe informacje, o znacznie szerszym zakresie oddziaływania, a mianowicie, że powódka „jest osobą niewypłacalną” oraz, że „nie zapłaciła mu pełnego wynagrodzenia”, co prowadziło do naruszenia dóbr osobistych powódki, w postaci czci, dobrego imienia oraz dobrej sławy. Powyższa błędna ocena została dokonana zdaniem powódki na skutek przekroczenia przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów poprzez:

- a)
- a) pominięcie zeznań świadka G. P. (protokół rozprawy z dnia (...)), który zeznał: „słyszałem, że pozwany narzekał, że powódka nie wypłaciła mu pieniędzy, narzekał do mnie. Może kilka razy o tym mówił. Mówił o tym wszystkim. Pozwany mówił, że powódka jest niewypłacalna (...)”. Pomimo iż na stronie 8 uzasadnienia wyroku Sąd stwierdził, iż daje wiarę zeznaniom tego świadka, to jednak z zebranego materiału dowodowego wyciąga wnioski, które są sprzeczne z treścią zeznań tego świadka. W rzeczywistości Sąd, na potrzeby uzasadnienia swego orzeczenia dostrzegł jedynie część zeznań tego świadka, z której wynikało, że pozwany oznajmiał iż powódka nie zapłaciła mu pełnego wynagrodzenia, natomiast w całości przemilczał, iż świadek przyznał wprost, że pozwany stwierdził w stosunku do niego oraz innych osób, że powódka jest osoba niewypłacalną. Sąd lekceważąc znaczenie powyższych zeznań nie dokonał w ogóle oceny materiału dowodowego w kontekście zeznań tego świadka, a także zaniechał skonfrontowania treści tych zeznań z pozostałym materiałem dowodowym, a w szczególności z zeznaniami powódki oraz innych świadków, z których wynikało jednoznacznie, że po wsi w wyniku zachowania pozwanego rozeszła się plotka „o niewypłacalności powódki”;
- b) odmówienie wiary zeznaniom powódki w części zeznań dotyczącej informacji rozpowszechnianych przez pozwanego „o niewypłacalności powódki” w sytuacji, gdy zeznania te były spójne, logiczne oraz korespondowały z zeznaniami świadka G. P., jak również z zeznaniami świadków K. S., T. B., S. W., G. J. i prowadziły one do wniosku, iż plotka o „niewypłacalności powódki”, wskutek której powódka utraciła wiarygodność, rzetelność oraz szacunek wśród lokalnej społeczności, została rozpowszechniona przez pozwanego w wyniku nieprawdziwych oraz przekłamanych wypowiedzi pozwanego;
- c) dokonania oceny materiału dowodowego w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania. W świetle tych zasad nie można zaakceptować wniosku Sądu, iż zeznania świadków G. P., D. R., M. R., P. R. oraz świadków powoływanych przez stronę powodową T. B., G. J. oraz K. S., prowadziły do wniosku, że pozwany nie używał sformułowania „powódka jest niewypłacalna”. Świadek G. P. w swoich zeznaniach przyznał wprost, iż pozwany użył pod adresem powódki takiego sformułowania. Natomiast pozostali świadkowie nie zaprzeczyli temu, iż pozwany używał takiego sformułowania, a jedynie stwierdzili, iż bezpośrednio z ust pozwanego takiego sformułowania nie usłyszeli;
- d) dokonanie oceny charakteru wypowiedzi pozwanego z pominięciem okoliczności, iż wypowiedzi te zostały rozpowszechnione w warunkach środowiska wiejskiego, wśród małej lokalnej wspólnoty, gdzie jej członkowie pozostają w bliskich sąsiedzkich kontaktach i w związku z tym waga danej krzywdzącej wypowiedzi jest zupełnie inna, aniżeli w społeczności lokalnej z uwagi na inny odbiór takiej wypowiedzi przez osoby postronne, a w efekcie błędne przyjęcie, iż rozprowadzanie wśród małej lokalnej społeczności obiektywnie nieprawdziwych informacji, o niewywiązywaniu się przez powódkę z jej zobowiązań finansowych względem pozwanego, nie stanowiło działania naruszającego dobra osobiste powódki takie jak cześć, dobra sława czy dobre imię;
- e) dokonanie oceny charakteru wypowiedzi pozwanego bez uwzględnienia skutków jakie wywołała ona w życiu powódki, tj. bez uwzględnienia faktu, iż przekłamana wypowiedź pozwanego podważyła w lokalnej społeczności wiarygodność powódki, a w jej wyniku powódka uchodzi w środowisku za osobę nierzetelną, niewypłacalną z którą nie warto robić jakichkolwiek interesów (stanowisko takie jest w pełni uzasadnione, tym bardziej, że powódka budowała

domy na sprzedaż, a przez działania pozwanego ma problemy z ich dokończeniem i sprzedażą, z powodu opinii wywołanej o powódce przez pozwanego);

2. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek przyjęcia, iż bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje to, czy twierdzenia pozwanego były prawdziwe i zasadne;

3. naruszenie prawa materialnego mianowicie art. 24 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, iż rozpowszechnianie w środowisku wiejskim nieprawdziwych informacji zawierających stwierdzenie, że dany podmiot nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań finansowych względem innego podmiotu, pod postacią nieprawdziwego sformułowania powtarzanego wielu osobom „iż dany podmiot nie zapłacił innemu podmiotowi pełnego wynagrodzenia”, skutkującym powstaniem w tym środowisku opinii na temat podmiotu pokrzywdzonego wypowiedzią, iż jest on osobą niewiarygodną, niewypłacalną, z którą nie warto robić interesów, nie prowadzi do naruszenia dóbr osobistych tego podmiotu takich jak cześć, dobre imię oraz dobra sława. Przeciwnie umowy zawarte pomiędzy stronami niniejszego procesu prowadziły do dokonywania przez powódkę przedpłat na poczet wykonania tychże umów, a nie jak życzyłby sobie tego sąd dokonując błędnie oceny materiału dowodowego w tym treści umów, skutkującego dokonaniem niniejszego naruszenia, że powódka nie dopłacała pozwanemu do wykonywanych przez niego umów.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Powódka wniosła również o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację, pozwany wniosł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: apelacja powódki podlega oddaleniu, nie tylko z powodu jej bezzasadności (art. 385 k.p.c.), ale przede wszystkim z uwagi na sposób sformułowania powództwa niepozwalający na jego uwzględnienie. Na powyższą okoliczność zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, zasadnym jest jednak szersze odniesienie się do tej kwestii.

Otóż, pierwotnie powódka wniosła o zobowiązanie pozwanego do publicznego przeproszenia za niesłuszne i krzywdzące pomówienie jej, że jest niewypłacalna. Następnie powódka sprecyzowała powództwo w ten sposób, iż w celu ochrony naruszonych przez pozwanego dóbr osobistych (dobrego imienia) wniosła o upoważnienie jej do sporządzenia w imieniu pozwanego L. K. pisma o treści jak na karcie 98 akt i wysłanie go do osób wymienionych na liście znajdującej się na kartach 112-114 akt. Swoje żądanie powódka uzasadniła tym, że nie ma pewności, iż z takiego obowiązku wywiąże się sam pozwany, dlatego też wniosła o upoważnienie jej do sporządzenia takiego pisma w imieniu pozwanego. Tak też skonkretyzowane powództwo powódka popierała w toku postępowania.

Art. 24 k.c., stanowi, że ten, czyje dobro zostało naruszone, może żądać m.in. aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, a w szczególności, aby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. W judykaturze oraz nauce prawa cywilnego przyjmuje się zgodnie, że treść oświadczenia może obejmować przeproszenie lub wyrażenie ubolewania, przy czym przez formę oświadczenia – zależną od okoliczności konkretnej sprawy – rozumie się sposób jego oznajmienia innym osobom lub publicznego ogłoszenia, a więc udostępnienia większej grupie nieoznaczonych osób. Nie może być wątpliwości, że unormowanie zawarte w art. 24 k.c. – stanowiące element szeroko rozumianej ochrony dóbr osobistych – osłania przede wszystkim interes osoby dotkniętej naruszeniem. Jednocześnie żądanie dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych przez złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie (art. 24 § 1 k.c.) powinno być skonkretyzowane przez osobę domagającą się ochrony. Nie można przy tym zapomnieć o tym, że zastosowane środki muszą nadawać się do egzekucji. Żądanie powódki w jego zmodyfikowanym kształcie,

tj. upoważnienie jej do sporządzenia w imieniu pozwanego pisma o treści z k. 98 i wysłanie go do oznaczonych osób, stanowiłoby w istocie zastąpienie pozwanego w dokonaniu przez niego powyższej czynności i przeproszenie powódki „przez samą siebie”. Byłoby to zresztą sprzeczne z charakterem środka służącego do usunięcia skutków naruszenia, jakim są przeprosiny. Zachowanie polegające na złożeniu przeprosin lub wyrażeniu ubolewania jest ściśle związane ze stanem emocjonalnym dłużnika i jego uczuciami, zazwyczaj uczuciem żalu i współczucia. Nie oznacza to oczywiście, iż nie istnieje możliwość zastąpienia zachowania dłużnika (naruszyciela) przez podjęcie odpowiednich czynności przez wierzyciela (osobę domagającą się ochrony). Wymaga to jednak zgłoszenia powództwa w odpowiednim kształcie.

Powyższa kwestia była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 28 czerwca 2006 roku (III CZP 23/06, OSNC 2007/1/11), w uzasadnieniu której Sąd Najwyższy krytycznie ustosunkował się do dominującego dotychczas – choć nie bez wyjątków – poglądu, że egzekucja orzeczonego wyrokiem obowiązku dłużnika usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych wierzyciela, polegającego na opublikowaniu odpowiedniej treści oświadczenia (przeprosin lub ubolewania), toczy się – jako czynność tzw. „niezastępowalna” – na podstawie art. 1050 k.p.c. Wskazał, że do uznania konkretnej czynności za „zastępowalną” w rozumieniu prawa procesowego nie jest konieczne, aby możliwe było dokonanie jej przez osobę inną niż dłużnik. Przyjęte w orzecznictwie i piśmiennictwie określenie „czynność niezastępowalna” sugeruje, że „chodzi raczej o czynność, której nie da się zastąpić jakąś inną czynnością, a nie o taką, którą może wykonać tylko dłużnik”. Ujmując rzecz w ten sposób, miarodajnym kryterium dla oceny, czy nakazana wyrokiem czynność jest „zastępowalna”, staje się prawny, a niekiedy także gospodarczy interes wierzyciela. W rozważanej sytuacji interes pokrzywdzonego na ogół przemawia za tym, żeby ogłoszenie o treści wyroku uznać za czynność „zastępowalną”; chodzi o to, żeby ukazało się ono jak najszybciej i stanowiło surogat oświadczenia złożonego przez samego naruszcyciela. Innymi słowy, nawet przy przyjęciu, że czynność nakazana wyrokiem może być wykonana tylko przez egzekwowanego dłużnika, to skoro z perspektywy interesów wierzyciela istnieje możliwość dokonania przez inną osobę czynności zbliżonej (o tym samym skutku), a zarazem czyniącej zadość jego oczekiwaniom, możliwość taką należy dopuścić”.

Jeszcze raz przy tym podkreślić należy, że jest to sytuacja zupełnie odmienna od tej, gdy już w pozwie powód domaga się upoważnienia go do działania w imieniu pozwanego celem usunięcia skutków naruszenia. Powództwo w popieranym ostatecznie kształcie nie mogło być uwzględnione z uwagi na jego sposób sformułowania. Nie ma żadnych przesłanek do przyjęcia, że pozwany nie wykonałby nałożonego przez sąd obowiązku, lub aby wyrok (w razie uwzględnienia powództwa) nie nadawałby się do wykonania w drodze egzekucji sądowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty apelacji są nieuzasadnione.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, który stanowił podstawę dokonania tych ustaleń. Sąd Odwoławczy podziela także poczynione przez ten Sąd rozważania prawne.

Uzupełniając ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące umowy z dnia

(...)roku wskazać należy, że umowa ta została zawarta pomiędzy powódką I. Ż., G. J. i pozwanym L. K.. W umowie tej powódka i G. J. zostali określani jako „osoby udzielające pożyczki” a pozwany jako „pożyczkodawca”. Zgodnie z jej treścią pozwany w ramach pożyczzonej od G. J. kwoty (...)zł zobowiązał się zakończyć budowę budynku w W., a w ramach pożyczzonej od I. Ż. kwoty (...)zł zobowiązał się do wykonania usługi:

1) rozbiorczy i zestawienia domu drewnianego z bali (o wymiarach 11/8)

w formie szkieletowej w O. (z zakresem prac: podmurówka betonowa, podłoga betonowana, montaż okien, ganki od frontu, taras, więźba dachowa, łąty), 2) zestawienia domu drewnianego z bali (o wymiarach 12/11) w O. (z zakresem prac podmurówka betonowa, podłoga betonowana, montaż okien, ganek, więźba dachowa, łąty); 3) dokończenia budynku z bala w W., gm. W. (zakres prac: konstrukcja i odeskowanie dachu, 2 przybudówki od szczytu, 2 ganki,

położenie papy). W dalszej części umowy zapisano, że „pożyczkobiorca p. K. zobowiązał się za wymienioną i uzgodnioną kwotę wykonać prace budowlane do dnia 15 maja 2008 roku” (umowa z dnia (...)roku k. 142). Powódka i pozwany zawarli także pisemny aneks do umowy z dnia (...)roku (bez wskazania w nim daty jego zawarcia), zgodnie z którym powódka zobowiązała się wypłacić pozostałą kwotę 4.000 zł po zakończeniu budowy dwóch domów, a pozwany zobowiązał się w przypadku niemożności wykonania usługi zabezpieczyć wykonawstwo prac budowlanych z dotrzymaniem terminu do dnia 15 maja 2008 roku (aneks do umowy z dnia (...)roku k. 143).

Sąd Apelacyjny dodatkowo także ustalił, że pozwany powiedział, że powódka nie zapłaciła mu całego wynagrodzenia nie tylko D. R., M. R., P. R. i S. W., ale także Z. J. oraz G. P. (zeznania świadków Z. J. k. 132, świadka G. P. k. 132v).

Sąd Apelacyjny ustalił również, że sąsiedzi powódki posiadali wiedzę, że powódka zapłaciła pozwanemu całe umówione wynagrodzenie, i taką informację przekazali T. B. (zeznania świadka T. B. k. 107).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest uzasadniony zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów.

Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny, albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Skuteczność zarzutu apelacji naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga spełnienia dwóch przesłanek:

1. postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego, opartej na własnej ocenie materiału dowodowego, wersji zdarzeń. Konieczne jest natomiast, przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi, wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku,

III CK 314/05, LEX nr 172176; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 roku, II CK 369/03, LEX nr 174131; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 roku, IV CK 274/03, LEX nr 164852). Jeżeli sąd odwoławczy stwierdzi, że z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Ocena dowodów przeprowadzona przez sąd może być natomiast skutecznie podważona, jako nieodpowiadająca wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. tzw. zasadzie swobodnej oceny dowodów, tylko w przypadku, gdy sąd wyprowadza z zgromadzonego materiału dowodowego wnioski sprzeczne

z zasadami logiki lub zasadami doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Uprawnienie Sądu drugiej instancji do dokonania odmiennych ustaleń bez ponowienia dowodów z zeznań świadków, czy też z przesłuchania stron jest dopuszczalne i uzasadnione, ale w szczególności wówczas, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu pierwszej instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez Sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2005 roku, III CK 73/05, LEX nr 187032).

2. prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wskazania dowodu (dowodów), do którego zarzut ten się odnosi.

Ogólne zatem stwierdzenie, że doszło do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, nie spełnia wymagania sformułowania zarzutu naruszenia ściśle określonego przepisu prawa, w tym wypadku przepisu prawa procesowego

(^{wy}rok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2008 roku,

I PK 295/07, LEX nr 496401).

Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może sprowadzić się do zarzutu, że sąd przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej określonych dowodów przekroczył granice swobodnej oceny, dokonując oceny dowolnej, sprzecznej

z wymaganiami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia. Rzeczą strony, która zgłasza taki zarzut jest wykazanie, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczono granice swobodnej oceny dowodów, a nadto iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Jeżeli wnoszący apelację formułuje zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uzasadniając go tym, że zachodzi sprzeczność ustaleń z treścią materiału dowodowego, to taki zarzut nie można uznać za uzasadniony.

Apelująca wprawdzie wskazała na konkretne dowody, tj. jej zeznania oraz świadków, do których podnoszony zarzut się odnosi, jednakże lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd pierwszej instancji ocenił je prawidłowo, zaś wnioski z nich wysnute są słuszne.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd drugiej instancji może samodzielnie dokonać oceny dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji i na ich podstawie poczynić własne ustalenia. Podnieść należy, że ma rację skarżąca, iż Sąd pierwszej instancji nie odniósł się szczegółowo do twierdzeń świadka G. P., jednakże głębsza analiza jego zeznań nie może prowadzić do poczynienia odmiennych ustaleń faktycznych, niż te poczynione przez Sąd Okręgowy. Apelująca podnosząc zarzut w punkcie 1a) części wstępnej apelacji zwraca uwagę na część zeznań tego świadka,

w których podał on, że „słyszałem, że pozwany narzekał, że powódka nie wypłaciła mu pieniędzy, narzekał do mnie. Może kilka razy o tym mówił. Mówił o tym wszystkim, pozwany mówił, że powódka jest niewypłacalna”. Podkreślając tę część wypowiedzi G. P., powódka zdaje się nie dostrzegać, iż całościowa ocena zeznań tego świadka uzasadnia przyjęcie innego stanowiska, niż to prezentowane przez nią. W swoich dalszych zeznaniach świadek G. P. podał bowiem, iż nie jest mu wiadome, „aby pozwany gdzieś w sklepie, albo na stacji benzynowej mówił

o tym, że powódka jest niewypłacalna”. Z tego też względu zeznania świadka G. P. są w tym zakresie ze sobą sprzeczne. Co więcej jego stwierdzenie, że pozwany „mówił o tym wszystkim”, pozostaje w sprzeczności

z zeznaniami innych świadków przesłuchanych w sprawie, którzy stwierdzili wprawdzie, że docierały do nich informacje, iż powódka nie wypłaciła pozwanemu pełnego wynagrodzenia, jednakże nie wynika z nich, aby ich autorem był pozwany. I tak, świadek T. B. zeznała: „w sklepie była taka rozmowa, tylko nie powiem, kto to powiedział, ale powiedziano do mnie, że pani I. Ż., jest niewypłacalna. Nie wiem, kto to powiedział w tym sklepie, ale wtedy powiedziała mi sprzedawczyni w sklepie, że doszły do niej słuchy, że pani Ż. jest niewypłacalna. Czasami była rozmowa ludzi w sklepie na temat pani Ż.. Ale ja nie słyszałam osobiście aby te słowa pochodziły od pana K.. Wiem tylko z opowieści ludzi (...) Do mnie nie dotarły od pana K. takie zarzuty

o niewypłacalności powódki” (k. 107-107v). Z kolei M. R. zeznał: „W tej miejscowości ludzie mówili, że powódka nie zapłaciła pozwanemu (..)

W W. mówiono, że pani Ż. jest niewypłacalna” (k. 108). Również S. W. zeznał, że „Ogólnie mówiono, że powódka nie dopłaciła pozwanemu (...)” (k. 108). Dalej, świadek G. J. zeznał: „Bezpośrednio wobec mnie pozwany nie mówił o niewypłacalności powódki. Było tak że usłyszałem od pani B., że pani Ż. wobec pana K. nie wypłaca pieniędzy, był też przypadek w sklepie, że młoda osoba powiedziała o niewypłacalności pani Ż., powódkę to bardzo zbulwersowało. Ja pani B. nie pytałem skąd o tym wie. Nie wiem też skąd wiedza tej młodej osoby w sklepie” (k. 109). Świadek P. R. zaś zeznał: „Ja powiem, że

z plotek słyszałem, że pozwany mówił, że pani Ż. mu nie płaci. Nie mogę wskazać konkretnej osoby, od której słyszałem te plotki i nie wiem, gdzie tą plotkę zasłyszałem” (k. 110). Z kolei świadek K. S. podał, że

„w świat poszły plotki, to wiem od powódki, że pozwany powiedział, że powódka nie płaci za wykonane prace. Ja tylko to słyszałem od pani powódki, poza nią nikt mi o tym nie mówił” (k. 132), a D. R.: „Słyszałem że sąsiedzi mówili, że pani Ż. nie płaciła, że pieniędzy nie wypłacała. Nie wiem od kogo ci ludzie mieli te informacje.” (k. 138v). Jednocześnie wskazać należy, iż sama powódka w swoich zeznaniach podała, że „Nie było czegoś takiego, aby konkretna osoba doniosła mi, że w rozmowie z pozwanym zostałam przez niego posądzona o niewypłacalność” (k. 198).

Mając na uwadze powyższe dowody osobowe, zasadne było danie wiary zeznaniom wyżej wymienionym świadkom i przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdza stawianych

przez powódkę zarzutów i nie daje podstaw do przypisania pozwanemu zachowania polegającego na bezprawnym pomawianiu powódki

o „niewypłacalność” poprzez rozpowszechnianie takiego zarzutu w jej miejscowości. Z tego też względu niezasadne są także zarzuty powódki wskazane w punktach 1c) oraz 2b) apelacji kwestionującej zasadność uznania przez Sąd pierwszej instancji zeznań powódki za niewiarygodne w części,

w jakiej wskazała na rozpowszechnianie przez pozwanego informacji o jej niewypłacalności.

Zarzut podniesiony w punkcie 1 apelacji dotyczący naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 224 § 1 k.p.c. i 227 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

Przepis art. 224 § 1 k.p.c. dotyczy kompetencji przewodniczącego, określonych w art. 210 k.p.c., i powinien być wykładany w powiązaniu z innymi przepisami, zwłaszcza art. 3 k.p.c. zakładającym aktywność stron i art. 6 k.p.c., postulującymi sprawność postępowania. Kontrydiktoryjność procesu oraz obowiązek zapewnienia stronom możliwości obrony swoich praw pozwała Przewodniczącemu zamknąć rozprawę, gdy wskazane, istotne dla sprawy dowody zostały przeprowadzone, a strony miały sposobność wyrażenia swojego stanowiska. W rezultacie Sądowi nie można, wnosząc apelację, postawić zarzutu niedostatecznego wyjaśnienia sprawy, a więc ryzyko braku wniosków dowodowych spoczywa wyłącznie na tej stronie, na której spoczywa ciężar dowodu. Jak wynika z akt sprawy, powódka miała możliwość zaprezentowania swojego stanowiska oraz przedstawienia dowodów na jego poparcie. Nie zgłaszała przy tym w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji żadnych zastrzeżeń co do decyzji Przewodniczącego o zamknięciu rozprawy. Zarzut apelacji jest nadto tym bardziej nieuzasadniony, iż powódka nie wskazuje nawet w czym upatruje ona naruszenia art. 224 k.p.c.

Zgodnie z art. 227 k.p.c. w procesie cywilnym przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

W wyroku z dnia 4 listopada 2008 roku, II PK 47/08 (LEX nr 500202) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zarzutu, iż art. 227 k.p.c. został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru.

W uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 13 stycznia 2010 roku, II CSK 357/09 (LEX nr 574526) Sąd Najwyższy wskazał, że: „art. 227 k.p.c. nie jest źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych sądu, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Do naruszenia art. 227 k.p.c. może dojść, gdy sąd oddała wnioski dowodowe na istotne dla sprawy okoliczności faktyczne”.

W niniejszej sprawie nie miała miejsca taka sytuacja, aby Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez strony w celu wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jednocześnie dopuszczając dowody w celu ustalenia okoliczności nieistotnych, co miało wpływ na wynik sprawy.

Zarzut naruszenia art. 24 k.c. oraz zarzuty podniesione w punktach 1d) i 1e) oraz 2 apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Apelująca wskazała, że naruszenie art. 24 k.c. polegało jednocześnie na jego błędnej wykładni oraz niewłaściwym zastawianiu. Zarzucając błędną wykładnię art. 24 k.c. nie wskazała jednak, na czym miałyby ona polegać. Analiza zaskarżonego wyroku wskazuje zaś na to, że Sąd Okręgowy prawidłowo rozumiał znaczenie normy prawnej zawartej w art. 24 k.c. i użytych w nim pojęć. Jeżeli chodzi zaś o drugi ze wskazanych sposobów naruszenia prawa materialnego, to podnieść należy, że zarzut naruszenia prawa materialnego ma rację bytu wówczas, gdy Sąd dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a tylko nie zastosował odpowiednich przepisów prawa materialnego, niewłaściwie je zastosował. W takich wypadkach naruszenie prawa materialnego ma charakter pierwotny i może stanowić podstawę zarzutu

apelacyjnego. Jeżeli natomiast sąd pierwszej instancji dokona nieprawidłowych ustaleń faktycznych i stosownie do tych ustaleń zastosuje lub nie określone przepisy prawa materialnego, to naruszenie prawa materialnego ma charakter wtórny, gdyż jest pochodną nieprawidłowych ustaleń faktycznych. W takim przypadku nie następuje naruszenie prawa materialnego w znaczeniu ścisłym,

a podnoszenie wówczas takiego zarzutu jest bezprzedmiotowe. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne i uznał między innymi, że pozwany nie rozpowszechnił zarzutu o rzekomej niewypłacalności powódki. Jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego pozwany powiedział D. R., M. R.

i P. R., że powódka nie zapłaciła mu pełnego wynagrodzenia

i dlatego też on nie może zapłacić im. Stwierdził, że jak dostanie pieniądze od powódki, to rozliczy się z nimi. Pozwany powiedział również swoim znajomym S. W., że nie otrzymał od powódki całej umówionej kwoty. Takie ustalenia faktyczne zostały poddane przez Sąd Okręgowy ocenie prawnej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w procesie subsumcji nie dopuścił się naruszenia art. 24 k.c., prawidłowo stosując wymieniony przepis.

Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie nie ma subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w społeczeństwie. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Abstrahuje się tym samym od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania innych podmiotów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, I ACa 353/05, LEX nr 175202).

Ocena charakteru wypowiedzi pozwanego powinna brać pod uwagę warunki lokalnej wspólnoty (warunki środowiska wiejskiego). Pozwany

w rozmowach ze swoimi trzema pracownikami twierdził jedynie, że nie wypłaci im należnego wynagrodzenia, gdyż powódka nie zapłaciła mu pełnemu wynagrodzenia za wykonane przez niego prace. Pozwany powiedział również swoim znajomym S. W., Z. J.

i G. P., że nie otrzymał od powódki całej umówionej kwoty. Z ustaleń wynika, że wypowiedź pozwanego kierowana była do sześciu wymienionych osób. Zważyć także należy, że strony pozostają w konflikcie na tle wysokości umówionego wynagrodzenia, w różny sposób interpretując warunki umowy, jaka ich łączyła. Treść pisemnej umowy (z dnia 17 stycznia 2008 roku) nie jest do końca jasna i wymaga dokonania wykładni woli stron zgodnie z art. 65 § 1 i 2 k.c. Dokonując zatem oceny wypowiedzi pozwanego kierowanych do wymienionych adresatów, zważywszy na konflikt na tle wysokości wynagrodzenia, w świetle kryteriów obiektywnych, należy dojść do wniosku, że nie może ona stanowić naruszenia dóbr osobistych powódki (jej dobrego imienia). Ponadto, prawidłowo Sąd pierwszej instancji przyjął, że w sprawie niniejszej bez znaczenia dla jej rozstrzygnięcia pozostaje to, czy twierdzenia pozwanego były prawdziwe. Skoro bowiem nie została udowodniona podstawowa przesłanka ochrony dóbr osobistych w postaci naruszenia dobra powódki przez działanie pozwanego, zbędne było czynienie ustaleń w tym zakresie. W powyższej sytuacji, za chybiony uznać należało zarzut powódki sformułowany w pkt 2 apelacji odnoszący się do powyższych kwestii. Powódka opierała swoje powództwo na twierdzeniach, że pozwany pomawia ją o to, że jest niewypłacalna. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że wśród lokalnej społeczności rozniosła się pogłoska, że powódka jest osobą niewypłacalną. Pogłoskę tę należy ocenić w kategorii plotki. Nie ma dowodów na to, że źródłem takiej plotki były wyłącznie wypowiedzi pozwanego lub, że pozwany rozpowszechniał taką plotkę.

Na koniec zwrócić należy uwagę, że zdaniem powódki pozwany miał ją pomawiać o to, że jest niewypłacalna, ale treść oświadczenia z karty 98 nie zmierza do usunięcia skutków takiego naruszenia. W oświadczeniu tym jedynie trzeci akapit zmierza do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych i jest

w nim mowa, że pozwany zniesławił dobre imię powódki „mówiąc, że (powódka i G. J.) mu nie płacą”. Tymczasem wypowiedzi pozwanego nie obejmowały twierdzeń, że powódka i G. J. nie zapłacili mu, ale obejmowały twierdzenia, że powódka nie zapłaciła mu pełnego (całości) wynagrodzenia. Zważyć także należy, że nie ma dowodów, aby

wypowiedzi pozwanego dotarły do wszystkich osób wymienionych przez powódkę na k.112-114. Również z tej przyczyny powództwo nie mogło być uwzględnione.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki jako niezasadną.